

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 listopada 2014r. (data wpływu) powód M. S. (1) przebywający aktualnie w zakładzie karnym, wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S. (2) na swoją rzecz kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty (pozew k. 2-4 akt).

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zadośćuczynienie ma być przyznane za krzywdy, których powód doznał na skutek zamieszczenia w tygodniku (...) (nr (...)) pod przedrukowanym artykułem, zdjęcia powoda z podaniem jego pełnego imienia i nazwiska- bez zgody powoda, o którą pozwany nawet się nie zwrócił.

Powód podał, że regulamin (...) opublikowany w gazecie stanowi, że:

„Przesyłając zdjęcie do redakcji, autor oświadcza, że nie narusza ono przepisów prawa ani chronionych dóbr osób trzecich, co oznacza, że osoba przedstawiona na zdjęciu wyraziła zgodę na publikację wizerunku”.

Powód podkreślił, że dobrem człowieka jest jego wizerunek, co jest chronione prawem i jeżeli opublikowane zdjęcia przedstawia nas w określonej sytuacji życiowej, której nie chcemy upowszechnić, to to już jest naruszenie czyjejś prywatności.

Powód podał, że Sąd Okręgowy w Zamościu (sygn. akt IIC 34/98) i Sąd Apelacyjny w Lublinie nie wyrazili zgody na publikację wizerunku powoda (pozew k. 2-3 akt).

Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2015r. oraz w piśmie procesowym z dnia 18 maja 2015r. (data wpływu) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu (stanowisko w protokole rozprawy k. 263 akt, pismo procesowe k. 290-295 akt).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. S. (1) urodził się w dniu (...) w J..

Od 4 września 1997r. powód odbywał karę pozbawienia wolności. Trafił do zakładu karnego, jak miał 21 lat.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 29 czerwca 2000r. wydanego w sprawie IIC 34/98 powód został skazany na karę dożywocia za zabójstwo 4 kobiet. Powód działał ze szczególnym okrucieństwem, a przestępstwa miały podłoże seksualne (gwałty)- (dowód: wyrok SO w Zamościu z uzasadnieniem k. 101- 248, zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2000r. Sąd na podstawie art. 357 § 1 i 2 k.p.k. zezwolił przedstawicielom telewizji i prasy na dokonywanie utrważeń obrazu i dźwięku z przebiegu czynności procesowych za pomocą aparatury z wyłączeniem możliwości identyfikacji oskarżonego M. S. (1) w przypadku rozpowszechniania przedmiotowych utrważeń w środkach masowego przekazu (z wyłączeniem wizerunku oskarżonego) (dowód: postanowienie k. 278 akt).

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 16 stycznia 2003r. w sprawie o sygnaturze akt II A Ka 69/02 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu (dowód: wyrok SA w Lublinie z uzasadnieniem k. 86-100 akt).

W tygodniku (...) nr (...) z dnia 27 kwietnia 2014r. na str. 36-37 ukazał się przedruk artykułu P. C. z pisma (...) pt (...)W.”. Pod artykułem na str 36 została zamieszczona fotografika pt „Seryjni mordercy w Polsce” opracowana przez pozwanego M. S. (2).

Pozwany jest grafikiem pracującym na zlecenie tygodnika (...). Wśród zdjęć seryjnych morderców w infografice znalazło się zdjęcie powoda. Wizerunki innych osób, oprócz wizerunku M. T. (1), nie były zamazane. Pod wizerunkami

morderców podane były liczby morderstw, lata w których dochodziło do zbrodni, nadawane mordercom przez opinię publiczną pseudonimy.

Powód nie miał zamazanego wizerunku. Pod zdjęciem powoda był podpis „Wampir ze S.” od 1994r. do 1997 r. zabił cztery kobiety (dowód: tygodnik (...) artykuł na str 36-37 wraz z fotografią –k. 31 akt, zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt, zeznania pozwanego k. 323v-324v, zeznania świadka M. W. k. 266 akt, zeznania świadka P. W. k. 322v-323 akt).

Pozwany nie pytał powoda o zgodę na zamieszczenie jego wizerunku. Nie kontaktował się z nim w zakładzie karnym (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt, zeznania pozwanego k. 323v-324v).

Polska Agencja Prasowa , która jest agencją rządową na swojej stronie opublikowała zdjęcie powoda z sali rozpraw z informacją:

„L. 16 stycznia 2003r. M. S. (1) zwany „wampirem ze S.” przed (...) Sądem Apelacyjnym. W czwartek sąd ten utrzymał w mocy zaskarżony wyrok skazujący S. na dożywotnie więzienie.

PAP M. T. (2)” (dowód: kopie ze strony internetowej PAP k. 289, 290 akt).

Zdjęcie powoda zostało zrobione na sali rozpraw w Z.. Powód przypomniał sobie, że w tej kurtce był na sali rozpraw w SO Zamościu, zanim zaatakował go siekierą ojciec jednej z ofiar. Kurtka powoda po tym ataku została zabezpieczona przez Prokuraturę (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Nie było informacji na stronie PAP o tym, że nie można publikować wizerunku powoda. Zdjęcie na tej stronie, również nie było w jakiegokolwiek części zasłonięte, zamazane (dowód: kopie ze strony internetowej PAP k. 289, 290 akt).

Pozwany korzystał ze zdjęcia zamieszczonego przez PAP. Osoba, która przygotowuje infografikę poszukuje zdjęć i to z różnych źródeł.

Tygodnik (...) zawarł z pozwanym umowę zlecenia na przygotowanie infografiki do przedruku artykułu (dowód: zeznania świadka P. W. k. 322v-323 akt, ).

Pozwany miał swobodę w doborze infografiki, a redaktor naczelny P. W., który odpowiadał za treść publikacji nie miał zastrzeżeń do materiału przygotowanego przez pozwanego.

Tygodnik (...) zawarł umowę licencyjną z PAP i ma możliwość korzystania z archiwum zawierającego materiały prasowe, w tym zdjęcia. Po zalogowaniu na stronie PAP pokazuje się znak wodny PAP , a po zalogowaniu on znika. Jeżeli PAP życzy sobie publikacji bez nazwisk lub z zakrytą częścią twarzy, to umieszcza taką informację. Jeśli na stronie PAP zdjęcie pochodzi od paparazzi, to zawsze jest informacja , że nie było zgody osoby fotografowanej i wykorzystanie zdjęcia może nastąpić na ryzyko osoby korzystającej z serwisu.

Zdjęcie powoda znalazło się w ofercie handlowej PAP i tygodnik zapłacił PAP za to zdjęcie.

W przypadku powoda, na stronie PAP nie było żadnych ograniczeń co do publikacji wizerunku i danych osobowych powoda. W tygodniku (...) uznano w tej sytuacji, że musiała być zgoda na publikację wizerunku powoda. Na stronie internetowej (...) była adnotacja, że zezwolono na publikację wizerunku powoda.

PAP miała informację, że Sąd zezwolił na publikację wizerunku powoda i jego danych osobowych. W codziennym serwisie informacyjnym z dnia 16 stycznia 2003r. PAP zamieściło informacje o procesie i orzeczeniach, które zapadły w sprawie powoda. Podano imię i nazwisko powoda oraz zamieszczono jego zdjęcie wykonane przez fotoreportera M. T. (2), który współpracował wówczas z PAP.

Wizerunek powoda M. S. (1) był szeroko rozpowszechniony w internecie.

Pozwany nie kontaktował się z autorem artykułu M. T. (2). Grafika i sama treść powstawały niezależnie. Pozwany uznał, że może wykorzystać w infografice zdjęcie powoda, ponieważ PAP w tym zakresie nie wprowadziło żadnych ograniczeń. W innych agencjach pozwany uzyskał informacje, że wizerunek powoda, jego imię i nazwisko są dopuszczone do publikacji. Pozwany obliczył, że powód na warunkowe przedterminowe zwolnienie może hipotetycznie wyjść dopiero w 2048r. i wtedy jego wizerunek będzie zapewne zupełnie inny, niż na zdjęciu w infografice. Pozwany uznał, że i z tego powodu publikacja nie może zagrażać powodowi, a zdjęcia mają największą moc przekazu dla odbiorcy. Infografika nie jest dodatkowym piętnowaniem przestępcy poza wyrokiem, ale ma walor informacyjny o przestępstwach (dowód: informacja PAP k. 285, zdjęcie powoda k. 286, codzienny serwis informacyjny PAP k. 287 akt, zeznania pozwanego k. 323v-324v, zeznania świadka M. W. k. 266 akt).

Sekretarz redakcji M. W. stara się, by tygodnik nie zamieszczał zdjęć osób, które nie są osobami publicznymi, bez zgody tych osób. W redakcji uznano, że art. 42 prawa prasowego ze względu na charakter tej agencji zwalnia z obowiązku weryfikacji źródeł pochodzenia materiałów z tej agencji.

Zdjęcia M. T. (1) zostało w infografice zamazane, ponieważ w czasie publikacji materiałów miał opuścić zakład karny po odbyciu kary pozbawienia wolności i publikacja jego wizerunku mogłaby pomóc w jego identyfikacji oraz w ewentualnym linczu (dowód: zeznania świadka M. W. k. 266 akt).

Sprawcy opisani w artykule zostali uznani za wyjątkowo odrażające postaci i przy tego typu przestępstwach redaktor naczelny uznał, że ludziom należy się coś więcej, niż sam tekst. Do redakcji nie należy karanie przestępców, ale przypominanie społeczeństwu o ich zbrodniach. W ocenie redaktora naczelnego, nie ma żadnego powodu, by chronić wizerunek powoda. Materiał prasowy daje pogląd, jak człowiek zwyczajnie wyglądający może dopuścić się takich przestępstw. Materiał prasowy miał być jakby przestrogą (dowód: zeznania świadka P. W. k. 322v-323 akt).

W zakładzie karnym powód jest zatrudniony nieodpłatnie w trybie art. 123 a§ 1 kkw i nie ma dochodów z pracy (dowód: zaświadczenie k. 16 akt, zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powód jest na swoim oddziale bibliotekarzem, rozdaje prasę osadzonym. Osadzeni mogą otrzymywać też prasę od rodzin.

Powód w zakładzie karnym skończył kursy z zakresu budownictwa, wykańczania wnętrz, wikliniarstwa (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powód nie ma żadnego majątku. Aktualnie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu powoda i prawdopodobnie powód odziedziczy na podstawie ustawy gospodarstwo rolne. Gdy powód był w więzieniu, to nawiązał z ojcem kontakt. Znalazł go listownie w 2005r. Ojciec powoda zmarł śmiercią gwałtowną (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powód ma prawo ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po 25 latach. Powód przebywa w zakładzie karnym prawie już 18 lat.

W zakładzie karnym w R. powód jest na oddziale terapeutycznym. Dzięki terapii lepiej się czuje psychicznie, powód nie jest leczony lekami psychotropowymi. Przed pobytem w zakładzie karnym powód mieszkał z rodzicami na wsi i pomagał im w gospodarstwie rolnym. Mama powoda nadal żyje, ale powód nie ma od niej wsparcia. Powód dostaje od babci, która ma 85 lat, kartki z życzeniami z okazji świąt (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powód ma brata i siostrę, ale nie ma z nimi kontaktu, nie otrzymuje od nich żadnego wsparcia.

Ostatni raz w S. powód był w 1997r. Przyjeżdżał wtedy na przepustki z wojska. Miał tam sąsiadów i grupę zaprzyjaźnionych osób ze szkoły, ale nie ma z nimi żadnego kontaktu od 1997r. Powód jest zameldowany w H. niedaleko od S.. Proces powoda był „głośny” i wszyscy w S. wiedzą, jak się skończył (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powód jest wyznania protestanckiego. Bracia z kościoła zielonoświątkowców z R. kontaktują się z powodem. Powód może zadzwonić co tydzień do braci z tego kościoła. Oni nie pytają za co powód jest skazany. Po wyjściu z zakładu karnego powód mógłby u nich zamieszkać .

Powód nie miał informacji, czy ktoś z jego rodziny, bliskich, znajomych lub braci kościoła zielonoświątkowców czytał ten artykuł i mógł rozpoznać jego zdjęcie (dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

W zakładzie karnym osadzeni czytali ten artykuł, ale od nich powód nie miał przykości.

Powód wymagał wzmożonej ochrony w zakładzie karnym, ale w ostatnim czasie jego sytuacja się poprawiła. W celi jest jeszcze z jedną osobą skazaną za usiłowanie zabójstwa. Osoba ta dokładnie nie wie, za jakie zbrodnie powód został skazany, słyszała że tylko o zabójstwo.

Powód dostał egzemplarz tygodnika (...) od innego osadzonego w ZK w R.- K. K., a ten dostał go od swojej mamy. On mówił powodowi, że go rozpoznał, ale ze strony tej osoby, powód nie miał przykości.

Powoda na zdjęciu rozpoznał inny osadzony J. M., który spotyka się z powodem na zebraniach zielonoświątkowców. J. M. wie, za co powód został skazany, ale po artykule nie czynił mu żadnych przykrych uwag.

Zdarza się, że inni więźniowie wyzywają wulgarnie powoda, ale powód nie wie, czy ma to związek z publikacją w (...). Jak powód był w ZK w Z. jeszcze przed publikacją artykułu, to inni więźniowie również go wulgarnie wyzywali.

Wychowawcy w ZK w R. nie mówili powodowi nic na temat tego artykułu. Nie było tak, że po publikacji gorzej traktowali powoda.

Wychowawczynie przekazała tygodnik z wyrwanymi stronami, na których był artykuł dotyczący między innymi powoda. Zrobiła to dla bezpieczeństwa powoda. Ten tygodnik był przeznaczony dla osadzonych na oddziale, a nie tylko dla powoda. Na oddziale terapeutycznym, gdyby ujawniono ten artykuł, to nic by się nie stało powodowi. Największe zagrożenie powód mógłby odczuć ze strony grypsujących.

Powód bał się, że w jego przypadku po publikacji będą przypominać sobie jego zbrodnie i może być zagrożony linczem. Powód ma nadzieję, że nie spędzi w zakładzie karnym całego swojego życia i będzie mógł po 25 latach wyjść na wolność ( dowód: zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014r. Zastępca Prokuratora Rejonowego Ł. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie opublikowania w dniu 20 kwietnia 2014r. w Ł. w tygodniku (...) nr (...) wizerunku wraz z imieniem i nazwiskiem M. S. (1) oraz informacją, iż jest „wampirem ze S.”, który w okresie od 1994r. do 1997r. zabił cztery kobiety, czym narażono go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 160 § k.k. wobec uznania, iż czy nie zawiera znamion czynu zabronionego (dowód: postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z uzasadnieniem k. 64-66 akt).

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (sygn. akt IVK 963/14) umorzył postępowanie przeciwko M. S. (2) oskarżonemu o to, że w tygodniku (...) nr (...) w dniu 27 kwietnia 2014r. dokonał opracowania oraz publikacji wizerunku M. S. (1) oraz podał jego pełne imię i nazwisko bez zgody M. S. (1) – wobec stwierdzenia, iż ustawa stanowi iż sprawca nie popełnia przestępstwa (dowód: postanowienie z uzasadnieniem k. 70-72 akt).

W związku z tym, że zaczęła się toczyć sprawa karna, redaktor naczelny tygodnika (...) P. W. w dniu 12 lutego 2015r. zwrócił się do SO w Zamościu z zapytaniem, czy Sąd wyraził zgodę na publikację danych osobowych i wizerunku skazanego prawomocnym wyrokiem na dożywocie M. S. (1). Ostatecznie uzyskał informację, że takiej zgody nie było (dowód: zapytanie k. 84 akt, (dowód: zeznania świadka P. W. k. 322v-323 akt).

Od uprawomocnienia się wyroku powód wielokrotnie składał prośby o ułaskawienie. Powód powoływał się na zły stan zdrowia, oraz na konieczność udzielenia pomocy dziadkom, którzy są w podeszłym wieku.

Wnioski powoda były za każdym razem negatywnie opiniowane. Nie stwierdzano pogorszenia stanu zdrowia powoda, nie zachodziła też konieczność, by to właśnie powód świadczył osobistą pieczę nad dziadkami (dowód: opinie w sprawie ułaskawienia k. 73-75, zeznania powoda k. 33-34, 269-270 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2015r. k. 273 akt pełnomocnik powoda cofnął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków P. C. i B. B. (stanowisko w protokole rozprawy k. 273 akt).

Na rozprawie w dniu 16 lipca 2015r. wniosek o przesłuchanie świadka B. B. strony pozostawiły do uznania Sądu.

Ostatecznie na tej samej rozprawie Sąd pominął ten dowód jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem okoliczności na które miał zeznawać świadek nie były przedmiotem sporu między stronami.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w drodze pomocy sądowej w charakterze świadka M. T. (2) – autora informacji i zdjęcia powoda na stronie PAP (postanowienie k. 323v akt), bowiem w świetle zapisów w aktach sprawy karnej nie może być przedmiotem sporu, że Sąd nie wydał zgody na publikację wizerunku powoda, natomiast z jakich przyczyn autor zdjęcia na stronie PAP takowe zdjęcie umieścił i pominął zakaz publikacji wizerunku, nie ma znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się bezzasadne.

Roszczenie powoda należy analizować w świetle przesłanek wynikających z art. 81 prawa autorskiego oraz art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

W Polsce ochrona interesów portretowanego związanych z wizerunkiem i z jego funkcjonowaniem w obrocie cywilnoprawnym regulowana jest w wielu aktach prawnych. Podstawowe znaczenie ma Kodeks cywilny, który zalicza wizerunek i tajemnicę korespondencji do dóbr osobistych (art. 23 k.c.). Ochrona kodeksowa nie wyłącza ochrony cywilnoprawnej przewidzianej w innych przepisach (art. 24 § 3 k.c.). Są to przede wszystkim art. 81–83 Prawa autorskiego, art. 13 ust. 2 i 3, art. 14 ust. 1, 3, 5 i 6, 31–33 Prawa prasowego. Ponadto, poświęcono im szczególne postanowienia w prawie karnym materialnym, procesowym i administracyjnym, które albo ograniczają to prawo w interesie publicznym albo przeciwnie, wzmacniają je w określonych sytuacjach sankcjami karnymi.

Zgodnie z art. 81 ust.1 prawa autorskiego rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Przepis art. 81 ust. 2 określa, że zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku:

- 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych,
- 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Wizerunek, który został wymieniony w art. 23 k.c.. jako jedno z dóbr osobistych człowieka, oznacza podobiznę człowieka utrwaloną jako portret, fotografia lub w innej postaci. Wizerunku w tym znaczeniu nie posiada osoba prawna, która jest bytem abstrakcyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 października 2009 r. III CSK 39/09, LEX).

Wizerunek pełni funkcję identyfikacyjną i informacyjną. Obraz człowieka może być utrwalany na wiele sposobów, a w zależności od tego, o jakie utrwalenie chodzi, wyraża ono inne emocje i niesie inne informacje o danej osobie. Dlatego każdy ma godny ochrony interes w tym, by decydować, czy i który z nich zostanie udostępniony publicznie. Wizerunek może być zwielokrotniany i rozpowszechniany. Może stać się ofiarą manipulacji np.: przekształcania, opatrywania komentarzem, wykorzystania w określonym kontekście itp. Wokół niego koncentrują się interesy osobiste i majątkowe przedstawionej osoby.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20.5.2004 r. (II CK 330/03, niepubl.), stwierdził, że:

„Wizerunek, poza dostrzegalnymi dla otoczenia cechami fizycznymi, tworzącymi wygląd danej jednostki i pozwalającymi – jak się określa – na jej identyfikację wśród innych ludzi może obejmować dodatkowe utrwalone elementy związane z wykonywanym zawodem jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się i kontaktowania z otoczeniem”. Takie ujęcie wizerunku zbliża się do pojmowania persony.

Obok pojęcia wizerunku, czyli konkretyzacji obrazu fizycznego (jego ustalenie) zdanej do rozpowszechniania (wizerunek jest przedmiotem obrotu, a jego synonimem jest podobizna) rozróżnia się pojęcie obrazu fizycznego (wygląd człowieka), czyli atrybut jego tożsamości. To on uważany jest za dobro osobiste, które może zostać naruszone. Przedmiotem naruszenia, lub eksploatacji jest zawsze konkretny wizerunek, ale pośrednio i obraz fizyczny. Konstruowanie pojęcia „obrazu fizycznego” może służyć wyłącznie wyjaśnieniu ontologicznego powiązania między podmiotem chronionym (człowiekiem) i jego osobowością, a jego podobizną.

To, co potocznie nazywane jest naruszeniem prawa osobistego do wizerunku, w praktyce oznacza naruszenie innego dobra (czci, prywatności, kultu pamięci osoby zmarłej, persony) tyle, że za pośrednictwem wizerunku (gdy dochodzi do jego utrwalenia, rozpowszechniania, zniekształcania), albo naruszenie samych interesów majątkowych portretowanego (gdy ma miejsce przekroczenie umówionych granic komercyjnej eksploatacji). Podczas gdy typowe prawa osobiste definiowane są ze względu na wartość idealną, w którą godzić mogą jakieś działania innych osób, prawo do wizerunku definiowane jest ze względu na przedmiot, stanowiący dobro niematerialne, ale nie będące wartością „samą w sobie”. Ten przedmiot jest zewnętrzny w stosunku do uprawnionego (wyalienowany), choć jest z nim kojarzony. Dlatego nadaje się do oddania we władzę uprawnionego. Prawo do wizerunku posiada zarówno treść pozytywną, jak i negatywną, podczas gdy większość praw osobistych to prawa tylko „zakazowe”. Prawo do wizerunku z art. 81 Prawa autorskiego to prawo zakazywania rozpowszechniania go, a więc podejmowania działań, które zdefiniowane są ze względu na ich skutek, obojętny z punktu widzenia kwalifikacji jako naruszenia interesu osobistego. Może on czasem oznaczać naruszenie samych tylko interesów majątkowych. Dlatego można je definiować również jako prawo do decydowania o jego rozpowszechnianiu..

Z punktu widzenia potrzeb obrotu celowe jest rozróżnianie abstrakcyjnego i zmiennego obrazu fizycznego, od wizerunków, czyli jego „zapisów wizualnych” ustalonych w postaci zdanej do rozpowszechniania. Wizerunek posiada w obrocie prawnym podobne właściwości co utwór. Dlatego prawo do wizerunku ewoluuje na świecie, głównie wskutek działalności sądów, w kierunku prawa na dobrze niematerialnym, natomiast ochrona interesów niemajątkowych realizowana jest w ramach klasycznych dóbr osobistych.

Osoba uprawniona do wizerunku musi wykazać, że rozpowszechniany jest (ma być) rzeczywiście jej wizerunek i że jest ona w nim rozpoznawalna. Wynika to z funkcji identyfikacyjnej i informacyjnej, jaką pełni wizerunek, i ze względu, na które jest on chroniony. Cechami charakterystycznymi tego dobra są: takie cechy twarzy i całej postaci, które pozwalają zidentyfikować jakąś osobę jako określoną jednostkę fizyczną. Ważną rolę w identyfikacji odegrać może charakterystyczna fryzura, strój, kontekst sytuacyjny, w jakim jest umieszczona dana osoba itp. Logika ochrony wymaga, by podobieństwo było dostrzegalne nie tylko dla uprawnionego, ale również dla osób trzecich. Przy czym nie wystarczy rozpoznanie przez osoby, które zostały poinformowane przez przedstawioną na zdjęciu osobę, że to o nią chodzi, albo wiedzą o niej coś, czego nie wiedzą osoby postronne, a co przesądza o możliwości identyfikacji. Tylko w przypadku dochodzenia ochrony czci, lub prywatności, naruszonej w związku z rozpowszechnieniem wizerunku, wystarczy rozpoznawalność przez kogokolwiek. Wynika to z tego, że wówczas chroniony jest konkretny interes, a nie

władza nad niematerialnym dobrem. Sąd Najwyższy, przy realizacji prawa do rozpowszechniania wizerunku, trafnie wymaga bardziej uniwersalnej rozpoznawalności, nie ograniczającej się do kręgu osób najbliższych.

Uzyskanie ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c. wymaga wykazania przez uprawnionego, że zostało naruszone dobro osobiste – czyli zobiektywizowany, niemajątkowy interes ściśle związany z osobą uprawnionego. Sąd orzeknie naruszenie prawa podmiotowego, jeżeli pozwany nie udowodni braku bezprawności swego działania. Zakres przesłanek uchylających bezprawność jest sporny w polskiej doktrynie prawa cywilnego. Pojęcia poszczególnych dóbr osobistych i treści chroniących je praw podlegają stałej ewolucji, ponieważ są ściśle związane z panującym w społeczeństwie systemem wartości. Często są one wewnątrznie skonfliktowane, zrelatywizowane i dlatego sądy rozstrzygające spory zmuszone są do ważenia sprzecznych interesów uprawnionego i naruszydela. Termin „ochrona wizerunku” odnosi się w rzeczywistości do interesów związanych z wizerunkiem. Nie można „naruszyć wizerunku”, tylko prawo do niego, czyli sferę władztwa nad tym przedmiotem, która jest prawnie zastrzeżona dla uprawnionego. Jej granice, ustalane na podstawie art. 24 § 1 k.c., są ruchome. Ustalane są tak, jak w przypadku naruszeń czci, prywatności, tyle, że ich naruszenia tym razem mają związek z wizerunkiem. Można mieć wątpliwości, czy samo rozpowszechnienie wizerunku poza granicami zezwolenia automatycznie będzie mogło zostać zakwalifikowane jako naruszenie prawa osobistego, czy konieczne będzie stwierdzenie naruszenia jakiegoś ważnego, idealnego interesu. Odpowiedź na to pytanie zależy od sposobu zdefiniowania dobra osobistego.

W przeciwieństwie do tego, uzyskanie ochrony na podstawie art. 81 prawa autorskiego wymaga, tylko wykazania, że doszło do rozpowszechnienia wizerunku, które pozostaje poza sferą wyjątków z art. 81 ust. 2 prawa autorskiego i na które uprawniony nie zezwolił. Pewne uelastycznienie treści tego prawa wynika jednak ze sposobu określenia jego granic. Ci przedstawiciele doktryny, którzy traktują art. 81 prawa autorskiego jako doprecyzowanie zakresu ochrony wizerunku z art. 23 k.c. opowiadają się za możliwością powoływania się również na inne okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia.

Na gruncie art. 23 k.c. nie każde rozpowszechnianie wizerunku stanowi naruszenie prawa osobistego. Ochrona powinna zostać udzielona tylko wtedy, gdy naruszony jest bezprawnie interes osobisty. Te interesy opisane być mogą jako naruszające cześć, prywatność portretowanego, prawo do persony, kult pamięci osoby zmarłej itp.

Najpowszechniej przyjmowana jest w polskim prawie wykładnia, zgodnie z którą, prawo do wizerunku w art. 81 prawa autorskiego jest konkretyzacją prawa do wizerunku z art. 23 k.c., ale chroni swoisty interes idealny, jaki uprawniony ma w tym, by decydować o rozpowszechnianiu swego wizerunku, niezależnie od tego, czy wiąże się ono z naruszeniem innych dóbr osobistych. Wówczas możliwa jest kumulatywna ochrona różnych dóbr osobistych w związku z rozpowszechnianiem wizerunku.

Prawo do decydowania o rozpowszechnianiu wizerunku w znacznym zakresie chronione być może w ramach konstytucyjnego prawa do prywatności, którego naturalnym ograniczeniem są wolność słowa i prawo do informacji. Ochronę ich wyraża polska Konstytucja (art. 47 i 54). Przewidują ją też konwencje chroniące prawa człowieka: Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (art. 8 i 10) i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19.12.1966 r. (art. 17 i 19) ratyfikowane przez Polskę. Również ochrona tajemnicy korespondencji wynika z art. 49 Konstytucji RP i z postanowień cytowanych konwencji międzynarodowych.

Powoływany już artykuł 23 k.c. stwierdza, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej

treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może one również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24. § 1 k.c.).

Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 24. § 2 k.c.).

Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym (art. 24 § 3 k.c.).

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem doktryny, dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności m.in. zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia i inne pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis nie zawiera jednak definicji dóbr osobistych, jak również nie stanowi wyczerpującego katalogu tych dóbr.

Konstrukcja przepisu wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z wielością dóbr osobistych, z których każde zasługuje na ochronę. Poza tym sfera dóbr osobistych ulega cały czas rozwojowi oraz przekształceniom. Z istoty zmienności katalogu dóbr osobistych wynika bowiem, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie. Określone wartości mają jednak tak duże znaczenie, że tradycyjnie zalicza się je do kategorii dóbr osobistych.

Z art. 23 k.c. wynika, iż ochrona dóbr osobistych może być realizowana za pomocą różnych środków i mieć zarówno charakter niemajątkowy, jak i majątkowy. Ochrona taka przysługuje przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Zarazem art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powołane przepisy wymieniają tym samym jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te są następujące:

- I. istnienie dobra chronionego prawem,
- II. naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra,
- III. bezprawność działań naruszających.

W niniejszej sprawie oczywistym jest to, że mamy do czynienia z dobrem chronionym, zatem została **spełniona pierwsza z wymienionych przesłanek**. Niewątpliwie jest bowiem to, że pełnej ochronie podlega wizerunek człowieka w rozumieniu art. 23 k.c., jak w rozumieniu art. 81 prawa autorskiego.

**Drugą z przesłanek** interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia są dokonywane pod kątem skutków jakie wywołuje one w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej. (SN w wyroku z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., I CKN 953/00, opubl. LEX nr 55098). Przypisywanie danej osobie zachowań wątpliwych etycznie, niehonorowych czy nieuczciwych godzi w jej dobre imię. Przy czym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby, ale musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych (tak też S.A. w Łodzi w wyroku z 28 sierpnia 1996, I ACr 341/96, opubl. OSP



2/97 poz. 42). Zawsze liczy się więc społeczny odbiór danego zachowania, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. (między innymi wyrok S.A. w Krakowie z 13 grudnia 1991 r., I Acr 363/91, opublik Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawach cywilnych i gospodarczych – rocznik I, poz. 62).

Obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje ją wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego. Możliwość żądania ochrony prawnej jest więc uzależniona od tego aby nastąpiło naruszenie uczucia ludzkiego przez naruszenie jakiegoś konkretnego, obiektywnie ujętego dobra (np. czci) oraz - co wiąże się z wymaganą przez art. 24 § 1 k.c. bezprawnością działania - by nastąpiło naruszenie jakiegoś przysługującego pokrzywdzonemu podmiotowego prawa osobistego. (por. uzasadnienie powołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 1989 r.). Formułując tezę wyroku z 6 czerwca 1972 r., I CR 274/72 SN doszedł do przekonania, że używanie uwłaczających słów pod adresem innej osoby jest niedopuszczalne, bo jako godzące w cudzą cześć jest przez prawo zabronione. Postawienie uwłaczającego zarzutu stanowi naruszenie dobra osobistego niezależnie od tego, czy osoby do których ten zarzut dotarł zakwalifikowały go jako wiarygodny, mało wiarygodny, czy oczywiście nieprawdziwy. Wystarczy, by sam zarzut mógł być oceniony jako obiektywnie uwłaczający, czy obraźliwy i by osoba, której dotyczy mogła go poczytać za naruszający jej dobra osobiste (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27 lutego 2003 r., I ACa 1048/02, opubl. OSA w Katowicach 2/03 poz. 12). Warto jednak zaznaczyć, że ta przesłanka nie zawsze jest rozumiana aż tak rygorystycznie. Mianowicie Sąd Najwyższy w wyroku z 19 maja 2004 r. ( I CK 636/03, opubl: Legalis) potwierdził dotychczasową linię orzecniczą, przyznając że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, lecz to - jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie zdarzenie, stanowiące podstawę tego żądania. Jednakże SN zauważył również, że przy tej ocenie nie można jednak zupełnie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Zależy to m.in. od istoty zdarzenia, na które powołuje się osoba uważająca, że nastąpiło naruszenie jej dóbr osobistych. Podobny pogląd SN wyraził w wyroku z 23 maja 2002r. (IV CKN 1076/00, opubl: OSNC 9/03 poz. 121), mówiąc, iż w wypadku naruszenia dóbr osobistych polegającego na obrazie czci uwzględniać należy nie tylko znaczenie słów, ale również kontekst sytuacyjny, w którym zostały użyte.

**Odnosnie trzeciej przesłanki** stwierdzić należy, że w obecnym stanie prawnym każde naruszenie dobra osobistego zasadniczo uznawane jest za bezprawne. Bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych. Kodeks cywilny wprowadził tutaj domniemanie bezprawności naruszenia dobra. Każde więc naruszenie kwalifikowane jest jako bezprawne. Domniemanie jest jednak wzruszalne i nie ma żadnych przeszkód, aby zostało ono obalone. Skutkuje to przerzuceniem ciężaru dowodu wykazania braku bezprawności przyczyn, dla których nastąpiło naruszenie na sprawcę i to jego obciąża ryzyko nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności.

**Okolicznościami kontratypowymi** wyłączającymi bezprawność są np: -- -zgoda poszkodowanego,

-działanie w ramach obowiązku prawnego,

-wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrony koniecznej,

-czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Pozwany musi więc udowodnić, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność jego naruszeń.

W przypadku publikacji prasowych dodatkowo w grę wchodzi jeszcze ustawa z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe ( Dz. U. Nr 5 z 1984 r., poz. 24 z późn. zm.). Już pierwszy z tych przepisów, a mianowicie art. 1 jest niezwykle ważny, gdyż określa ona jaką rolę pełnią w społeczeństwie media. Przepis ten stanowi, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. W związku z tym, nie bez powodu media powszechnie są określane mianem „czwartej władzy”, ze względu na szeroki i istotny zakres oddziaływania. Przedstawiciele mediów nie zachowują jednak pełnej swobody, w tym znaczeniu, że nałożone są na nich określone ograniczenia. Nie mogą też oni nadużywać przysługującej im wolności słowa. Najważniejszym kryterium, którym mają

posługiwać się dziennikarze jest zgodność ich wypowiedzi i publikacji z rzeczywistością. Stosownie do art. 6 ustawy prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Poza tym media zobowiązane są do respektowania takich wartości, jakimi są dobra osobiste człowieka. Wolność słowa nie oznacza bowiem dowolności z korzystania z niej. W myśl art. 10 ust 1 dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.

Granice swobody wypowiedzi dziennikarza wyznaczają ogólne reguły postępowania akceptowane w społeczeństwie, zaś rzetelność dziennikarską wyznaczają reguły zawarte w art. 12 prawa prasowego. W myśl ust.1 dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, w szczególności sprawdzić zgodność z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podać ich źródło. Wobec powyższego, ustawodawca zobowiązując dziennikarza do szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych nakłada na niego powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości i do tego właśnie sprowadza się istota wskazanego przepisu. Pojęcie staranności obejmuje dokładność, pilność, sumiennosc, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły. Z kolei rzetelność jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. Jednocześnie stopień staranności dziennikarza może się różnić w zależności od wiarygodności źródła informacji (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 13 lipca 2007 r., I ACa 439/07, opubl. baza prawna LEX nr 337317).

W art. 355 § 1 k.c. sformułowano obowiązek należytej staranności, stwierdzając, że jest to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Zaś od dziennikarza wymaga się zgodnie z cytowanym przepisem „szczególnej staranności”, a więc staranności wyjątkowej, specjalnej, większej od tej, która jest normalnie przyjęta w obrocie cywilnoprawnym.

W judykaturze powszechnie przyjęte jest, że sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg „szczególnej staranności” należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, wskazujące zasady oceniania staranności dziennikarza, m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazowo potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych i wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji (por. postanowienie SN z 17 października 2002r., IV KKN 634/99, opubl. OSNKW /3-4/03 poz. 33; wyrok SN z 4 września 2003r., IV KKN 466/00, opubl. baza orzeczeń Legalis; wyrok SN z 13 października 2005r., II KK 75/05, opubl. Prok. i Pr. 4/06 str. 7 oraz postanowienie SN z 7 lutego 2007r., III KK 243/06, opubl. OSNKW 5/07 poz. 43).

SN w orzeczeniu z dnia 8 października 1987 roku ( II CR 269/87, opubl. OSNC 4/89 poz. 66) stwierdził, że obowiązek dziennikarza do zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność. Dokładniej wyjaśnił to SN w wyroku z 27 kwietnia 2004r. ( II CK 204/03, opubl. baza orzeczeń Legalis), zaznaczając, iż przez zachowanie szczególnej staranności rozumie konieczność sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co zdaje się mieścić w zwykłych obowiązkach dziennikarskich. Tym samym uzyskane i przeznaczone do publikacji informacje o innych osobach fizycznych czy prawnych muszą być weryfikowane w pełnym zakresie. Muszą być one sprawdzone co do tego, czy są zgodne z prawdą lub należy podać pewne, wiarygodne źródło informacji.

Niewątpliwie stopień staranności dziennikarza może być mniejszy, gdy informatorem jest uznany autorytet w określonej dziedzinie, bądź informuje go podmiot należący do kręgu publicznego zaufania. Nie oznacza to jednak, że wiadomości pochodzących nawet z tych źródeł dziennikarz nie musi sprawdzić. Tę kwestię przesądził SN w wyroku z 24 stycznia 2008r. ( I CSK 338/07, opubl. Mon. Prawn. Nr 4/08 str 170) wskazując, iż pozwany o naruszenie dóbr osobistych nie może powoływać się na wyłączenie bezprawności, jeśli publikacja opiera się tylko na dokumentach urzędowych, a jej autor nie próbował skontaktować się z osobą poddaną krytyce. Potwierdzenie można znaleźć w kolejnym, podobnym orzeczeniu, którego teza brzmi: „wykazanie przez dziennikarza, że źródłem ujawnionych faktów i ocen był urzędujący Minister Sprawiedliwości, którego informacje dziennikarz sprawdził w innych dostępnych sobie źródłach i opublikował wraz z wypowiedzią sędziego w tym przedmiocie uchyla bezprawność publikacji prasowej naruszającej dobra osobiste sędziego” (por. wyrok z 17 kwietnia 2008r., I CSK 543/07, opubl. Biul. SN Nr 9/08 str 7).

Samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanej informacji nie spełnia wymogów stawianych w dyspozycji art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy przekonanie to jest wynikiem wiadomości, jakie uzyskał z wiarygodnych w jego ocenie źródeł. Przekazując informację do publikacji w prasie, dziennikarz winien dołożyć najwyższej staranności i sprawdzić jej prawdziwość. Wynikający z tego artykułu obowiązek prawdziwego przedstawiania zjawisk jest nakazem, aby ukazywane w prasie fakty były zgodne z rzeczywistością. Zadaniem więc dziennikarzy jest, aby przedstawiane zjawiska ukazywać obiektywnie, to znaczy w sposób wolny od uprzedzeń, licząc się jedynie z faktami i krytycznie w stosunku do wszystkich poglądów na daną kwestię. Cechą materiałów krytycznych powinna być rzeczowość. Natomiast zarzuty sformułowane w materiale krytycznym muszą być udokumentowane.

Duże znaczenie ma też art. 13 prawa prasowego, który znajduje zastosowanie w przypadku relacji z postępowań sądowych. Z wiadomych względów nie ma przeszkód do przedstawiania przebiegu rozpraw, które z założenia są jawne, zarówno w postępowaniu karnym i cywilnym. W tym zakresie przedstawiciele mediów podlegają jednak pewnym rygorom, których odzwierciedleniem są zakazy statuowane przez ten przepis. Przede wszystkim nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji (ust 1). **Poza tym, nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę (ust 2). Wyjątek od zasady zawarty jest w ust 3, który mówi, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.** Ratio legis przytoczonego unormowania jest dążenie do ochrony dóbr osobistych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, skoro zezwolenie sądu lub prokuratora, udzielone ze względu na ważny interes społeczny, jest tylko wyjątkiem od zasady, że zgoda tych osób jest warunkiem publikacji ich danych osobowych i wizerunku (tak SN w wyroku z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 191/01, opubl. baza prawna Legalis).

Trzeba przy tym pamiętać, że przyjęcie prawdziwości opisanych w artykule zdarzeń nie uzasadnia odmowy udzielenia powodowi ochrony, skoro publikacja objęła jego szeroko rozumiane dane osobowe i wizerunek, bez uzyskania zgody wymaganej art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego. Jakkolwiek bowiem toczące się postępowanie karne legitymizuje zainteresowanie opinii publicznej zarówno samym przedmiotem procesu, jak i osobą potencjalnego sprawcy, to jednak zakres przekazywanych informacji pozostawać musi w rzeczowym związku z toczącym się postępowaniem i nie powinien umożliwiać identyfikacji podejrzanego lub oskarżonego. Należy też odróżnić interesy opinii publicznej w jej informowaniu o danym zdarzeniu od interesów tejże opinii w ujawnieniu danych osób uczestniczących w zdarzeniu. Uzasadniona potrzeba ujawnienia danych osobowych lub wizerunku może pojawić się tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy sama identyfikacja ma dla opinii publicznej również obiektywną wartość informacyjną.

Z orzecnictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wynika, że artykuł 13 ust. 2 prawa prasowego jest unormowaniem szczególnym w stosunku do art. 81 ust. 2 pkt u.p.a.p.p. Przepis art. 13 ust. 2 –Prawa prasowego ma zapewnić szczególną ochronę osobom występującym w postępowaniu karnym w określonych rolach procesowych ze względu na ich bezpieczeństwo, a także ochronę ich sfery prywatnej, a to celem zapewnienia im swobody wypowiedzi przed sądem, co sprzyja dokonaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy i tym ma zagwarantować wydanie prawidłowego orzeczenia, co leży w interesie wymiaru sprawiedliwości i tym samym w interesie społecznym (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 2012r. IACa 703/12, Lex 1236715).

Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 18 marca 2008r. (IV CSK 474/07 ; LEX nr 365865) zakaz wprowadzony w art.13 ust.2 prawa prasowego ma charakter względny w tym znaczeniu, że może być uchylony orzeczeniem prokuratora lub sądu, zezwalającym na publikację danych. Podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnego uprawnienia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest dopuszczalna ze względu na interes społeczny. Artykuł 14 ust. 6 Prawa prasowego nie ma charakteru przepisu szczególnego w stosunku do art. 13 ust.2 Prawa prasowego. Chociaż art. 13 ust. 2 Prawa

prasowego stanowi samodzielną podstawę danych osobowych, to posiłkowo można skorzystać z art. 6 ustawy z 1997r. o ochronie danych osobowych, który za wszelkie dane osobowe uważa wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej.

W brzmieniu art.13 ust.2 prawa prasowego przez pojęcie wizerunku należy rozumieć wyłącznie podobiznę bez względu na technikę jej wykonania. Przez dane osobowe, o których mowa w tym przepisie, należy natomiast rozumieć wszelkie informacje pozwalające na identyfikację osoby chronionej. Należą do niej nie tylko informacje o imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia, czy miejscu zamieszkania, lecz także inne informacje dotyczące np. stosunków rodzinnych, wykonywanego zawodu czy miejsca pracy, które umożliwiają identyfikację osoby w danym środowisku (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003r. IVK CKN 191/01 , LEX nr 424237).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy uznać, iż:

1. Doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego wizerunku w rozumieniu art. 23 k.c., jak i w rozumieniu art. 81 ust.1 prawa autorskiego, poprzez zamieszczenie w tygodniku (...) nr (...) z dnia 27 kwietnia 2014r. na str. 36-37 pod przedrukiem artykułu P. C. z pisma (...) pt „(...)W.” fotografii pt „Seryjni mordercy w Polsce”, opracowanej przez pozwanego M. S. (2), w której znalazło się zdjęcie powoda z procesu karnego, który toczył się przed Sądem Okręgowym w Zamościu.
2. Ani Sąd Okręgowy w Zamościu, ani też Sąd Apelacyjny w Lublinie nie wyrazili zgody na publikację i rozpowszechnianie wizerunku powoda w czasie procesu karnego. Pozwany nie uzyskał zgody powoda na publikację jego wizerunku po zakończeniu procesu karnego, a zgoda ta jest konieczna, gdyż powód nie jest osobą publiczną i wbrew stanowisku pozwanego, popełnianie „medialnych” przestępstwa nie daje mu takiego statusu.
3. Mimo, że pozwany korzystał z zasobów archiwalnych PAP, to nie zwalnia go w przypadku korzystania ze zdjęć- utrwalonych wizerunków danych osób, które nie są osobami publicznymi od weryfikacji źródeł pochodzenia tych materiałów, gdyż wymaga tego staranność i rzetelność dziennikarska. Korzystanie ze zdjęć PAP nie uchyla bezprawności działania pozwanego , co najwyżej może wpływać na ocenę stopnia jego winy .
4. Pozwany zatem zamieszczając zdjęcie powoda, dające możliwość identyfikacji jego wizerunku działał bezprawnie, czyli sprzecznie z art. 10 ust.1 , art. 12 ust.1 pkt oraz art. 13 ust. 2 prawa prasowego.
5. Nie uchyla bezprawności działania pozwanego publikowanie wizerunku powoda z uwagi na ważny interes społeczny, bowiem art. 13 ust 2. Prawa prasowego **jest normą bezwzględnie obowiązującą**. Już sam Sąd wydając zakaz publikacji wizerunku powoda, ocenił, że nie ma w publikacji żadnego interesu społecznego, a dopuszczenie ponownej oceny dziennikarza w tej kwestii czyniłoby zapis tego przepisu iluzorycznym. Ponowna ocena jest niemożliwa. Nawet gdyby dopuścić inną interpretację tego przepisu, to trudno dopatrzeć się ważnego interesu społecznego w ujawnieniu wizerunku powoda w sytuacji, gdy jest osobą żyjącą. Skoro sam pozwany podnosi, że w dacie ewentualnego przedterminowego zwolnienia powoda- co w ocenie samej strony pozwanej jest niemożliwe - powód będzie wyglądał inaczej niż na zdjęciu, a i już teraz wygląda w ocenie strony, inaczej niż 2000r., to walor informacyjny publikacji i ostrzeżenia społeczeństwa przed powodem, jest w ogóle wątpliwy, a w tym właśnie strona upatrywała interesu społecznego. Nikt zresztą nie chodzi z tygodnikiem (...) po ulicach i nie identyfikuje osób na podstawie publikacji prasowych, by uniknąć w ten sposób niebezpieczeństwa. O ile można zgodzić się z twierdzeniem, że publikacja samego tekstu ma istotnie walor informacyjny, pokazuje patologie życia społecznego, istniejące zagrożenia, przestrzega przed niebezpiecznymi sytuacjami, przestępstwami i w tym wyraża się działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego, to o tyle publikacja samego wizerunku żyjącego przestępcy nawet , jeśli nigdy nie wyjdzie na wolność , jest zagrożeniem i to istotnym jego własnego interesu prywatnego, a i społecznego. Nie można przeoczyć, że ze względu na rodzaj przestępstwa powód wymagał i wymaga wzmożonej ochrony. Każda możliwość identyfikacji powoda w zakładzie karnym poza oddziałem terapeutycznym stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa powoda, jego życia, może grozić linczem. Takie publikacje, to konieczność dodatkowych środków bezpieczeństwa dla powoda, o których on sam może nawet nie wiedzieć. Wzmożony monitoring, czy szczególnie rodzaj konwoju to dodatkowe środki finansowe w zakładzie karnym, dodatkowy stres dla funkcjonariuszy

więziennych, a jak doświadczenie pokazuje, możliwość identyfikacji powoda poza zakładem karnym w R. np. w czasie przetransportowania powoda do innych jednostek penitencjarnych do innych spraw sądowych, to możliwość zamieszek wśród więźniów. Nie jest to sytuacja ekonomicznie i finansowa korzystna dla społeczeństwa. Ubocznie jedynie można wspomnieć powszechnie znaną okolicznością próby zlikwidowania przez więźniów M. T. (1) w czasie buntu więźniów w zakładzie karnym.

6. Oddalenie powództwa w niniejszej sprawie nastąpiło na podstawie art. 5 k.c., bowiem powód nadużywa swojego prawa podmiotowego, wytaczając to powództwo, co nie może spotkać się z aprobatą na gruncie zasad współżycia społecznego. Powód dopuścił się wyjątkowo odrażających zbrodni, działając ze szczególny okrucieństwem. Charakter zbrodni i ciężar ich gatunkowy oddaje wymiar kary-dożywocie. Ani ulaskawienie, ani przedterminowe zwolnienie przy tego typu zbrodniach zasadniczo nie wchodzi w grę. Nikt z rodziny (poza babcią), przyjaciół, sąsiadów, znajomych nie utrzymuje z powodem kontaktów, a sam rodzaj zbrodni i przebieg procesu, jak sam powód wskazuje, był głośny i otoczenie powoda o tym wiedziało, i to nie z publikacji prasowych (wiele osób zeznawało w charakterze świadków co do trybu życia i zachowań powoda z uwagi na podejrzenie o niepoczytalność), a już na pewno nie z publikacji w tygodniku (...) z 2014r. Bracia ze wspólnoty religijnej w ogóle nie interesują się rodzajem przestępstwa popełnionych przez powoda. Nikt z powodu tej publikacji nie zerwał kontaktów z powodem, nie zrobił mu przykrości.

W zakładzie karnym powód na oddziale terapeutycznym nie doznał żadnych przykrości ze strony więźniów, tym bardziej, że osadzeni tam również odbywają kary pozbawienia wolności za najcięższe zbrodnie. Wychowawczyni w zakładzie karnym zadbała o to, by egzemplarz tygodnika, który trafił do biblioteki był pozbawiony tego artykułu (wyrwano kartki). Zagrożenie linczem, czy wyzwiskami wulgarnymi ze strony grypsujących było jedynie hipotetyczne i można sądzić chociażby z uwagi na upływ czasu od publikacji do wyrokowania, że zapewne się nie zdarzy. Zatem wprawdzie dobro osobiste powoda w postaci wizerunku zostało naruszone poprzez samą publikację, to uwzględnienie roszczenia powoda byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Powód nie doznał żadnych realnych skutków naruszenia, nie wzywał pozwanego, czy redaktora naczelnego tygodnika (...) do zaprzestania naruszeń, nie żądał przeproszenia, a żądanie majątkowe przy kalkulacji nie miało żadnego uzasadnienia, przynajmniej powód nie potrafił go podać. Nie można przeoczyć, że publikacja była jednorazowa, a natężenie winy pozwanego było znikome, gdyż działał w zaufaniu do rzetelności i wiarygodności agencji rządowej (art. 448 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i z uwagi na sytuację życiową i majątkową nie obciążył nimi powoda. Powód nie ma żadnych dochodów, nie ma żadnego majątku, odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności. Pokrycie przez niego kosztów procesu byłoby niemożliwe. Koszty należne pełnomocnikowi powoda działającemu z urzędu zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa (stawka podstawowa + VAT).